



Podczas wizyty w Słowenii. Od lewej: Grażyna Grefkiewicz, Ewa Ostrowska (kandydatka na dzienną mamę), Beata Dubilewicz, Mirosława Wójciak, Magdalena Piatun.

Dzienne mamy na starcie

Opieka. Kandydatki przeszły ostrą selekcję i pół roku szkoleń

Małgorzata Oberlan
małgorzata.oberlan@nowosci.com.pl

W domowym przedszkolu będą 4-5 dzieci, elastyczne godziny opieki i rodzinny klimat. To oferta dla zamożniejszych, zapracowanych mam.

– Jestem magistrem pedagogiki, mam doświadczenie w pracy w świetlicy szkolnej. Wychowuję rocznego synka. Rola dziennej mamy to dla mnie idealna szansa na połączenie pracy z czuwaniem nad własnym dzieckiem – mówi Danuta Baltyn z ul. Matejki, przyszła dzienna mama. – Będę opiekować się dziećmi w wieku wczesnoszkolnym. Po powrocie ze szkoły zadbam o odrobienie lekcji, posiłki, zabawę.

Na razie będą dwie

Za standardowe osiem godzin opieki dziennej mamy torunianki zapłacą 400-500 złotych.

– Jeśli będą potrzebowały dodatkowej pomocy, nic nie stanie na przeszkodzie – objaśnia Mariola Wegner, koordynująca projekt „Dzienne mamy” w ramach europejskiego programu Equal. – Będą mogły liczyć na pomoc w godzinach wieczornych, a nawet nocnych – jeśli będą musiały wyjechać. Ale też dodatkowo zapłaca. Ile, zależy od umowy z opiekunką.

Pierwsze dwie „dienne mamy” ruszą jeszcze w październiku. Jedną mieszka przy ul. Okrzei, drugą – przy Matejki. Panie przeszły naprawdę ostrą selekcję i półroczny proces szkoleń. Kryteria postawiono wysokie: wykształcenie pedagogiczne lub pokrewne, odpowiednia atmosfera w domu, warunki mieszkaniowe. Kandydatek na dzienne mamy w pierwszym etapie zgłosiło się aż 40. Część, z różnych względów, zrezygnowała.

– Samo życie – opowiada Mariola Wegner. – Niektóre panie znalazły w trakcie szkoleń inną pracę, ktoś zaszedł w ciążę, ktoś wyjechał. Docelowo dziennych mam będzie pięć.

Dwie pierwsze panie zaczną opiekować się dziećmi jeszcze w październiku. Przeszły pomyślnie cały proces szkoleń, badania lekarskie i psychologiczne. Dobięga końca odpowiednie przygotowanie ich mieszkań.

Zmiany dla bezpieczeństwa

A kwestie lokalowe okazały się „w praniu” bardziej skomplikowane, niż przypuszczano. Dla pełnego bezpieczeństwa dzieci w jednym z mieszkań dokonać trzeba było modernizacji instalacji elektrycznej, w drugim gazowej.

Projekt „Dzienne mamy” jest nowatorską inicjatywą w Polsce. Prowadzony jest przez toruński oddział fundacji Pro Europa, w ramach unijnego programu Equal (równość). Przez pierwsze, eksperymentalne miesiące działalności, dzienne mamy nie będą płaciły ZUS-u. Dzięki unijnym środkom też wyposażone zostaną ich mieszkania, a w trakcie pracy ciągła rada służyć będą im fachowcy.

Dziennik

Śr. nakład 50000 egz.

Zasięg lokalny

